

NIEMIECKA REPUBLIKA
DEMOKRATYCZNA W WAL-
CE O POKÓJ I JEDNOŚĆ
NIEMIEC str. 2

O BOLSZEWICKI STOSUNEK
OGNIW PARTYJNYCH DO
KRYTYKI PRASOWEJ str. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW. ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 261 (1539)

GDAŃSK, CZWARTEK 4 PAŹDZIERNIKA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

Masy pracujące Polski uczczą czynem rocznicę Wielkiej Rewolucji

Kombinat piotrkowski ruszy przed terminem Tysiące ton stali i węgla ponad plan dadzą ojczyźnie bohaterscy robotnicy Śląska

WARSZAWA PAP. Wszędzie, w całym kraju, gdzie w uporczywej i porywającej pracy realizuje się wielki Plan 6-letni, podejmowane jest z entuzjazmem wezwanie załogi Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu — czyn produkcyjny na cześć 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. Pogłębiając przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, zwiększając wysiłki w umacnianiu gospodarczej i obronnej siły naszej ojczyzny, a tym samym całego obrotu pokoju — mówią ludzie pracy — realizujemy wielkie idee Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Budowniczych i załogę produkcyjną kombinatu bawelnianego w Piotrkowie Trybunalskim hasło robotników FSO zmobilizowało do natychmiastowego podjęcia zobowiązań. Plany zobowiązań produkcyjnych, opracowywanych już od kilku dni przez załogę kombinatu, zostały ostatecznie skonkretyzowane.

Realizacja zobowiązań wszystkich robotników kombinatu pozwoli przyspieszyć zakończenie robot budowlano-montażowych, uruchomić w 50 proc. wielką przedsiębiorczość — przed 7 listopada b. r., t. j. na długo przed ustalonym terminem, a w niespełna rok od chwili rozpoczęcia budowy.

W potężnej hucie „Kościszewskiej” niedawno zadymił nowy wielki piec „B”, załoga postanowiła, dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, wykorzystać wszystkie rezerwy produkcyjne, wzmocnić wydajność dla zwiększenia siły Ojczyzny. Załoga huty postanowiła uczcić wielką rocznicę wyprodukowaniem w październiku 200 ton surowców i 200 ton stali ponad plan.

Muranów, fabryka im. Świerczewskiego, zakłady im. Dymitrowa, Elektrownia Warszawska — oto tylko niektóre spośród wielu obiektów budowlanych i przemysłowych stolicy, w których już dnia 2 bm. odpowiedziano na apel FSO.

Załoga Muranowa wykona ponad plan 3.377 m³ muru, 2.545 m² tynków, wydobędzie kilka tysięcy metrów sześciennych ziemi. Dzięki temu 275 izb mieszkalnych oddanych zostanie do użytku na 7 dni przed terminem.

Załoga Zakładów A-52 zobowiązała się wykonać roczny plan pro-

dukcyjny do 15 listopada br. co przyniesie dodatkową produkcję wartości 3.680.000 zł. Robotnicy Zakładów im. Dymitrowa przekroczyli plan produkcji na październik o 10 proc.

Port gdański odpowiada na apel Żerania podejmując zobowiązania wartości 316.400 zł

Na apel budowniczych fabryki samochodów osobowych na Żeraniu i robotników portu gdańskiego odpowiedziała w dniu wczorajszym załoga portu gdańskiego, podejmując na uroczystej masowo bojowe zobowiązania produkcyjne na cześć 34 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Ogólna wartość zobowiązań podjętych przez port gdański wynosi 316.400 złotych.

W porcie gdańskim panował wczoraj ruch większy, niż zwykle. Zanim jeszcze przystąpili do pracy załogi taśmowców z odzinku masowego, robotnicy zbierali się gromadkami i o czymś żywo rozprawiali. Słychać było często powtarzające się słowa: „Gdyńscy”, „252 tys. złotych”.

Właśnie podeszli do załogi taśmowców zmianowy tow. Maza i mąż zaufania grupy związkowej tow. Franciszek Wójcik.

— Port gdyński podjął już zobowiązania. A my jak?

— Właśnie myślimy, że i my też nie możemy pozostawać w tyle. Rocznicę Rewolucji Październikowej to święto wszystkich ludzi pracy. Trzeba ją uczcić — po naszymu — pracą dla Polski — powiedział Roman Krawczyk.

— Ja wiem, że nam jest trudno przewidzieć, jaka będzie robota — powiedział zmianowy Maza — ale cóż chłopcy, będziemy walczyć o podwyższenie wydajności pracy i zmniejszenie ilości uszkodzeń wagonów.

— Zapiszcie, Wójcik! Nasza grupa zobowiązuje się podnieść wydajność pracy w miesiącu październiku o 8 proc. i o 10 proc. zmniejszyć odsetek uszkodzonych wagonów.

Mąż zaufania — tow. Wójcik — zapisał. Robotnicy poszli do pracy... W porcie gdańskim zrodziło się jedno z setek zobowiązań na cześć 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji.

Nie mało pracy mieli tego dnia towarzysze z rady zakładowej Orzechowski i Łoziński. Bez prze-

załoga Elektrowni Warszawskiej wygospodaruje w Cynie Październikowym 138.000 zł, zaś robotnicy Warszawskich Zakładów Przemysłu Tuszowego „Schiht” podjęli zobowiązania wartości 413.000 zł.

Wzmocniona walka o plan, trwa przede wszystkim na rusztowaniach potężnych obiektów przemysłowych socjalistycznego budownictwa. „My, budowniczy, potężnej cementowni „Wierzbica” — oświadczają robotnicy tej budowli — w przededniu 34 rocz-

nicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, dzięki której dwa razy naród nasz odzyskiwał wolność, postanawiamy przyspieszyć o 10 dni wykonanie planu budowy cementowni na rok bieżący”.

Załoga kopalni im. Thoreza po stanowiła wydobycie łącznie w br. 9.581 ton węgla ponad dotychczasowe długoterminowe zobowiązanie. Kopalnia „Łagiewniki” zobowiązała się wykonać październikowy plan produkcji w 104 proc.

czędzi paliwa na 82.699 złotych — meldował szofer tow. Andruchowicz.

— Załoga oddziału elektrycznego — meldowała Krystyna Kapusta — podjęła 12 zobowiązań grupowych na sumę przeszło 26 tys. złotych (m. in. zainstalowanie przez grupę Władysława Morawskiego centrali telefonicznej na 30 numerów).

Padły dalsze meldunki: 21 zbiorowych i indywidualnych zobowiązań podjęli pracownicy taboru pływającego na sumę 22 tys. złotych, 42 tys. złotych wynosi wartość zobowiązań pracowników administracji, przeszło 11 tysięcy — oddziału drobnicy...

Każde zobowiązanie wzięte było przez zebranych gorącymi oklaskami, które ze szczególną siłą zabrzmiały, gdy tow. Orzechowski ogłosił ogólną sumę zobowiązań: 316.400 złotych.

Na straży naszych granic i naszego pokojowego budownictwa

Uroczysta promocja oficerów Marynarki Wojennej

Dzień wczorajszy głęboko utkwił w pamięci młodych robotników i chłopów, którzy na uroczystej promocji w Szkole Oficerskiej Marynarki Wojennej otrzymali stopnie oficerskie.

Na placu szkolnym przed udekorowaną flagami trybuną w równym szeregu stoją absolwenci i uczniowie szkoły. Pada komenda „baczność”. Przy dźwiękach hymnu narodowego wkracza na plac pluton sztandarowy.

Za chwilę komendant szkoły składa meldunek kontradmirałowi Szellingowskiemu, przybyłemu w asyście komandora Urbanowicza i innych oficerów Marynarki Wojennej.

Wśród głębokiej ciszy zostaje odczytany rozkaz Ministra Obrony Narodowej o nadaniu stopni oficerskich absolwentom szkoły. W ślad za każdym odczytaniem nazwiskiem pada ze stojących na baczność szeregow odpowiedź: „Ku chwale ojczyzny”.

Od tej chwili każdy z nich jest już oficerem Ludowego Wojska Polskiego.

Następnie zabiera głos komandor Urbanowicz.

Zaszczytny awans społeczny spotkał was, synów robotników i chłopów. Wyróżnienie takie mogło stać się waszym udziałem jedynie w Polsce Ludowej.

W szerokim pasle naszego Wybrzeża wroce pokojowe budownictwo, powstają nowe fabryki, kombinaty przemysłowe. Budujemy nowe życie, krocymy w twardej pracy i walce ku socjalizmowi, wznosząc z każdym dniem siły obozu pokoju i postępu. Nasze wspaniałe osiągnięcia chcieliby zniweczyć grabieżcy imperializmu amerykańskiego. Przeszedł on obecnie do otwartej przygotowania agresji, wskrzesza hitlerowski Wehrmacht i militarizm japoński, prowadzi wojnę napastniczą w Korei. Te zbrodnicze knowania może pokrzyżować jedynie siła i wartość obozu pokoju. Siły zbrojne Polski opierają się



W dniu 1 października br. załoga budowniczych Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu zrzuciła hasło podjęcia zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Na zdjęciu: monter Wł. Kmiotek i ślusarz C. Wawryło z produkującej brygady montażowej Franciszka Dutkiewicza, podjęli się, wraz z całą brygadą, zmontować transportery płaskie na 3 dni przed terminem.

CAF — fot. Baranowski

Ludność Norwegii oburzona profanowaniem grobów żołnierzy radzieckich

MOSKWA, PAP. Agencja Tass donosi z Oslo:

Mimo wzrastającego oburzenia ludności, rząd norweski w dalszym ciągu niszczy mogiły żołnierzy radzieckich.

Korespondent dziennika „Frikheten” donosi z Mossen, że eks-humowane zwłoki rozrywane są na części, aby można było je zmieścić do niewielkich worków papierowych.

Ukazujący się w Bergen dziennik burżuazyjny „Bergens Tidende” zapytuje, dlaczego i w jakim celu przenosi się mogiły żołnierzy radzieckich, dlaczego władze nie chcą liczyć się ze sprzeciwem rządu radzieckiego wobec przenoszenia grobów. Artykuł przypomina, że żołnierze radzieccy oddali swe życie za wolność Norwegii.

Nawet skrajnie reakcyjny i zawzięty antyradziecki nastawiony dziennik „Tagbladet” przyznaje, że profanacja mogił żołnierzy radzieckich musi wywrzeć najgorsze wrażenie na światowej opinii publicznej. Dziennik podkreśla, że władze norweskie niszczą mo-

giły żołnierzy radzieckich zachowują jednocześnie w stanie niekulturowym olbrzymi cmentarz okupantów niemieckich, położony w jednym z najbardziej malowniczych miejsc w Oslo, cmentarz, „który szpeci stolicę Norwegii”.

W Wiedniu odbędzie się sesja Światowej Rady Pokoju

PRAGA PAP. Sekretariat Światowej Rady Pokoju ogłosił następujący komunikat:

W dniach od 1 do 5 listopada 1951 r. odbędzie się w Wiedniu, pod przewodnictwem prof. Joliot-Curie, sesja Światowej Rady Pokoju. W obradach sesji, prócz członków Światowej Rady Pokoju, wezmą również udział przedstawiciele organizacji, które w najróżnorodniejszych formach uśiłują przyczynić się do sukcesu sprawy pokoju.

W Iranie zakazano wyświetlania filmu amerykańskiego o Korei

LONDYN PAP. Prasa donosi z Teheranu, że premier Mossadek zakazał wyświetlania filmu amerykańskiego „Helm stalowy”, gloryfikującego agresję imperializmu USA przeciwko narodowi koreańskiemu.

Zakończenie ewakuacji personelu brytyjskiego Z ABADANU

PARYŻ PAP. Agencja „France Presse” donosi, że w środę o godz. 13 czasu miejscowego zakończona została ewakuacja personelu brytyjskiego z Abadanu. Brytyjczycy zostali przewiezieni na statkach irańskich do angielskiego okrętu wojennego, który znajdował się na pełnym morzu.

Z całego świata

Senat USA zatwierdził projekt ustawy upoważniającej rząd do wydania około 75 miliardów dolarów na dalsze zbrojenia satelitów Stanów Zjednoczonych.

Samoloty brytyjskiej komunikacji pasażerskiej, które chcą korzystać z lotnisk na terenie Anglii, oddanych do dyspozycji Amerykanów, muszą otrzymać na to zezwolenie od dowództwa amerykańskiego lotnictwa wojennego.

Papież przyjął na specjalnej audycji pastera tureckiego Vahrama. Rzecz znamienna, że wizyta ta nastąpiła w parę dni po przyjeździe Turcji do agresywnego paktu atlantyckiego.

Do wiadomości wykładowców kursów partyjnych II stopnia

Audycje radiowe zawierające wskazówki metodyczne, jak prowadzić zajęcia na kursach, nadawane będą co tydzień w piątek o godz. 17.45 w programie drugim i w sobotę o godz. 17.15 w programie pierwszym.

Antypolska prowokacja władz szwedzkich Brutalne najście na statek „Wieluń”

SZTOKHOLM, PAP. Władze szwedzkie dopuściły się aktu oszczerco wszelkie znamiona prowokacji.

Mimo kategorycznego protestu kapitana polskiego statku handlowego „Wieluń”, policja szwedzka bezprawnie wdarła się na pokład polskiego statku zakotwiczonego w porcie sztokholmskim, i posługując się fałszywymi pretekstami, zdjęła z pokładu kucharza okręto-

Amerykańskie zamówienia wojenne w Japonii

PEKIN PAP. Jak donosi Agencja Nowych Chin, powołując się na dziennik tokijski „Shinso”, imperialiści amerykańscy zamówili ostatnio w Japonii znaczną ilość sprzętu wojennego.

Strajk górników w Zagłębiu Saary

BERLIN PAP. W Z Saary strajkuje przeszło 6 tysięcy górników domagając się poprawy warunków bytu.



D Z I Ś
ROZPOCZYNAMY KONKURS
p. t. Z pamiętnika gangstera

(Szczegóły na str. 4)

Przed rocznicą powstania NRD

Niemiecka Republika Demokratyczna w walce o pokój i jedność Niemiec

Wskreszenie Wehrmachtu, oficjalnie uchwalone na konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i Francji w Waszyngtonie, to zagrożenie bezpieczeństwa zarówno Polski jak i Francji, to jednakowa groźba dla Holandii jak i Czechosłowacji. Tzw. armia europejska, której częścią składową ma być hitlerowski Wehrmacht, służy temu, by pod jej płaszczykiem przekazać hitlerowcom amerykańskie powiernictwo nad Europą. Wehrmacht ma być głównym narzędziem amerykańskiego panowania nad Europą.

Oto dlaczego wskreszenie niemieckiego imperializmu przez Wall Street jest poważnym niebezpieczeństwem dla wszystkich narodów Europy. Oto powód, dla którego wszystkie narody europejskie z uwagą śledzą przebieg wydarzeń w Niemczech, darzą sympatią i udzielają poparcia czołowej sile niemieckiego oddziału światowego obozu pokoju, Niemieckiej Republice Demokratycznej, w jej wysiłkach zmierzających do pokrzyżowania imperialistycznych planów.

Także i dla narodu niemieckiego remilitaryzacja przedstawia śmiertelne niebezpieczeństwo. Dla narodu niemieckiego wskrzeszenie imperializmu w Trizonii oznacza nędy mas pracujących Niemiec zachodnich, niesłychany wzrost drożyzny, utratę wszystkich demokratycznych praw, wzrost policyjnego terroru, przedłużenie okupacji Niemiec zachodnich, a w perspektywie nową wojnę, a więc groźbę wyniszczenia narodu.

Dzień Armii w Rumunii

BUKARESZT PAP. W Bukareszcie odbyła się 2 bm. uroczysta akademii poświęcona świętu sił zbrojnych Rumuńskiej Republiki Ludowej — Dniu Armii.

Referat poświęcony siłom zbrojnym Rumuńskiej Republiki Ludowej wygłosił minister Bonardas. Uczestnicy akademii uchwalili tekst depezy powitalnych do Józefa Stalina i G. Gheorghiu - Deja.

Pogłębia się niezadowolenie mas członkowskich z polityki kierownictwa Labour Party

Porażka min. wojny W. Brytanii — Shinwella

LONDYN PAP. — Jak już donosiliśmy, w miejscowości Scarborough rozpoczęła się doroczna konferencja Brytyjskiej Partii Pracy.

W pierwszym dniu obrad przemawiał premier Attlee, który omawiając manifest przedwyborczy Labour Party usiłował rzucić z Anglii odpowiedzialność za wywołanie napięcia w sytuacji międzynarodowej, powstałego jak wiadomo, wskutek agresywnej polityki mocarstw zachodnich i ich przygotowań do wojny.

W dalszej dyskusji z gorącym przyjęciem spotkało się przemówienie nie delegata związkowego Billa Cartera, który skrytykował zagrażającą politykę rządów labourzystowskich.

Ważnym wydarzeniem konferencji w Scarborough jest porażka brytyjskiego ministra wojny Shinwella, który utracił w wyborach do władz partyjnych swój mandat. W kołach politycznych uważa się to za skutek nacisku mas członkowskich Labour Party, przeciwdziałających się polityce wojny i wysiłku zbrojeni.

Wice obrońców pokoju w Scarborough

LONDYN PAP. — W Scarborough, odbył się wiec obrońców

Zjazd podlegaczy wojennych w Ankarze

PARYŻ PAP. Agencja AFP donosi, że b. dyplomata hitlerowski, zbrodniarz wojenny, von Popen, udał się ze Stambułu do stolicy Turcji, Ankary, gdzie przeprowadza rozmowy z przedstawicielami tureckich kół rządzących. Odbędzie on m. in. konferencję z b. prezydentem Turcji Inonu. Do Ankary mają również przybyć szef amerykańskiego połączonego sztabu generalnego, Bradley oraz doradca Trumana, von Bohlen — bliski krewny zbrodniczego wojennego Kruppa.

Oto dlaczego większość społeczeństwa Trizonii gorąco przyjęła propozycję Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwolnienia ogólnoniemieckiej narady w celu przygotowania wyborów do Zgromadzenia Narodowego i przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego.

Oczy wszystkich obrońców pokoju w Europie, oczy wszystkich miłujących pokój Niemców zwrócone są ku Niemieckiej Republice Demokratycznej. Nasz sąsiad zachodni ma w swoich rękach na terenie całych Niemiec inicjatywę w walce, którą prowadzi światowy obóz pokoju pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i który ma decydować o losach pokoju w Europie. Powodzenie lub klęska tych wysiłków, to ocalenie lub zagłada milionów ludzi na naszym kontynencie. Zwycięstwo niemieckich sił pokoju w walce o zjednoczenie demokratycznych Niemiec, to zażegnanie groźby wojny w Europie. Nawet publicysta reakcyjnego dziennika paryskiego „Le Monde” stwierdził, że „pokojowe współistnienie wymaga... stabilizacji politycznej, która nie nastąpi, dopóki będzie trwał podział Niemiec”.

Zlikwidowanie, na zasadach demokratycznych, rozbita Niemiec to uniemożliwienie imperialistom rozpętania wojny w Europie. 20 milionów obywateli Niemieckiej Republiki Demokratycznej to najbardziej ostrzeliwany przez imperialistyczną propagandę, dywersję, sabotaż — szaniec pokoju i wolności.

Niemiecka Republika Demokratyczna z honorem wypełnia swoje zaszczytne obowiązki. To nie przypadek, że Światowa Rada Pokoju właśnie w demokratycznym Berlinie opublikowała w lutym 1951 r. apel o Pakt Pokoju pięciu wielkich mocarstw. To nie przypadek, że w Berlinie obradowała Europejska Konferencja Robotnicza przeciw remilitaryzacji Niemiec. I nie jest także przypadkiem, że właśnie w Berlinie manifestowała młodzież 104 krajów swoją wolę walki o pokój. Te ważne wydarzenia w historii ruchu obrońców pokoju odbywały się w mieście, które nie tak dawno było stolicą grabieżczego faszyzmu, a dziś w swojej demokratycznej części jest miastem odzwier

czającym wspaniałe możliwości rozwoju ruchu obrońców pokoju. Cóż może bardziej napawać optymizmem, jak fakt współudziału dwu milionów młodzieży niemieckiej w Złocie Młodych Bojowników o Pokój. Pozyskanie młodzieży niemieckiej dla idei walki o pokój i jedność Niemiec to niebywały sukces pracy wychowawczej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, SED i KP Niemiec w Trizonii.

Niemiecka Republika Demokratyczna jest kierownikiem walki całego narodu niemieckiego o jedność Niemiec. 21 września 1950 r. opublikowano w Berlinie wezwanie na stępującą treść: „Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzywa naród niemiecki, a w szczególności społeczeństwo Niemiec zachodnich, do rozwinięcia oporu na rodowego przeciwko remilitaryzacji i agresji, by zapewnić i zabezpieczyć pokojowy rozwój i jedność. Wojna byłaby kresem istnienia naszego narodu. My chcemy jednak żyć i budować lepszą przyszłość w warunkach pokoju i przyjaźni z wszystkimi narodami”.

Hasło oporu narodowego rzucione przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przodującą partię republiki — Socjalistyczną Partię Jedności Niemiec (SED) zostało podjęte przez wszystkie klasy i warstwy społeczeństwa niemieckiego. Każda akcja pokojowa, każda akcja zmierzająca do przywrócenia jedności Niemiec witana jest przez separatystyczny, wieszczący u amerykańskiej klamki, rząd w Bonn atakiem wściekłości i policyjnych represji. Ale ruch oporu narodowego krzepnie i potężnieje. Tak np. Zjazd Niemieckich Bojowników o Pokój w Essen uchwalili 28 stycznia 1951 r. przeprowadzenie plebiscytu w sprawie remilitaryzacji. Już pierwsze wyniki były drugocenne dla imperialistów i ich niemieckich sojuszników. Dlatego to Adenauer wydał 24 kwietnia 1951 r. sprzeczny z konstytucją, zakaz przeprowadzenia plebiscytu. Wbrew temu zakazowi plebiscyt odbywał się jednak nadal w fabrykach, urzędach, w kinach i w domach prywatnych. Plebiscyt w sprawie remilitaryzacji odbył się w dniach 3 — 5 czerwca 1951 r. także w NRD przy pełnym poparciu rządu. Na 12.690.914 biorących udział w plebiscycie, 12.153.352 obywateli wypowiedziało się przeciw remilitaryzacji.

Niezwykle ważną rolę w demaskowaniu przygotowań wojennych w Niemczech zachodnich odegrało opublikowanie przez Radę Narodową Frontu Narodowego demokratycznych Niemiec „Białej Księgi”. Jest to zbiór faktów i dokumentów, które dają całokształt wiadomości dotyczących przekształcania Trizonii w bazę agresji oraz dotyczących przygotowań do remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Ten nieodparty dokument mobilizuje naród niemiecki do walki przeciwko Adenauerowi i Schumacherowi, tym agentom amerykańskiego imperializmu i fuchrerom wścieklej na gonki odwetowej wymierzonych przede wszystkim przeciwko naszym ziemiom.

Niezwykle ważną rolę w demaskowaniu przygotowań wojennych w Niemczech zachodnich odegrało opublikowanie przez Radę Narodową Frontu Narodowego demokratycznych Niemiec „Białej Księgi”. Jest to zbiór faktów i dokumentów, które dają całokształt wiadomości dotyczących przekształcania Trizonii w bazę agresji oraz dotyczących przygotowań do remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Ten nieodparty dokument mobilizuje naród niemiecki do walki przeciwko Adenauerowi i Schumacherowi, tym agentom amerykańskiego imperializmu i fuchrerom wścieklej na gonki odwetowej wymierzonych przede wszystkim przeciwko naszym ziemiom.

Oczywiście, celem imperializmu amerykańskiego jest zabezpieczenie sobie czasu na manewry, mające na celu opanowanie irańskiej nafty, zajęcie opuszczonych przez Brytyjczyków pozycji.

Sam fakt, że Rada Bezpieczeństwa podjęła dyskusję nad skargą brytyjską, jest pogwałceniem zasad Karty ONZ. Przedstawiciel ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa, Carapkin wykazał, że pretensje brytyjskie stanowią ingerencję w sprawy wewnętrzne Iranu. Nacjonalizacja przemysłu naftowego, delegalizacja działalności

ciągającym wspaniałe możliwości rozwoju ruchu obrońców pokoju. Cóż może bardziej napawać optymizmem, jak fakt współudziału dwu milionów młodzieży niemieckiej w Złocie Młodych Bojowników o Pokój. Pozyskanie młodzieży niemieckiej dla idei walki o pokój i jedność Niemiec to niebywały sukces pracy wychowawczej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, SED i KP Niemiec w Trizonii.

Niemiecka Republika Demokratyczna jest kierownikiem walki całego narodu niemieckiego o jedność Niemiec. 21 września 1950 r. opublikowano w Berlinie wezwanie na stępującą treść: „Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzywa naród niemiecki, a w szczególności społeczeństwo Niemiec zachodnich, do rozwinięcia oporu na rodowego przeciwko remilitaryzacji i agresji, by zapewnić i zabezpieczyć pokojowy rozwój i jedność. Wojna byłaby kresem istnienia naszego narodu. My chcemy jednak żyć i budować lepszą przyszłość w warunkach pokoju i przyjaźni z wszystkimi narodami”.

Hasło oporu narodowego rzucione przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przodującą partię republiki — Socjalistyczną Partię Jedności Niemiec (SED) zostało podjęte przez wszystkie klasy i warstwy społeczeństwa niemieckiego. Każda akcja pokojowa, każda akcja zmierzająca do przywrócenia jedności Niemiec witana jest przez separatystyczny, wieszczący u amerykańskiej klamki, rząd w Bonn atakiem wściekłości i policyjnych represji. Ale ruch oporu narodowego krzepnie i potężnieje. Tak np. Zjazd Niemieckich Bojowników o Pokój w Essen uchwalili 28 stycznia 1951 r. przeprowadzenie plebiscytu w sprawie remilitaryzacji. Już pierwsze wyniki były drugocenne dla imperialistów i ich niemieckich sojuszników. Dlatego to Adenauer wydał 24 kwietnia 1951 r. sprzeczny z konstytucją, zakaz przeprowadzenia plebiscytu. Wbrew temu zakazowi plebiscyt odbywał się jednak nadal w fabrykach, urzędach, w kinach i w domach prywatnych. Plebiscyt w sprawie remilitaryzacji odbył się w dniach 3 — 5 czerwca 1951 r. także w NRD przy pełnym poparciu rządu. Na 12.690.914 biorących udział w plebiscycie, 12.153.352 obywateli wypowiedziało się przeciw remilitaryzacji.

Niezwykle ważną rolę w demaskowaniu przygotowań wojennych w Niemczech zachodnich odegrało opublikowanie przez Radę Narodową Frontu Narodowego demokratycznych Niemiec „Białej Księgi”. Jest to zbiór faktów i dokumentów, które dają całokształt wiadomości dotyczących przekształcania Trizonii w bazę agresji oraz dotyczących przygotowań do remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Ten nieodparty dokument mobilizuje naród niemiecki do walki przeciwko Adenauerowi i Schumacherowi, tym agentom amerykańskiego imperializmu i fuchrerom wścieklej na gonki odwetowej wymierzonych przede wszystkim przeciwko naszym ziemiom.

Niezwykle ważną rolę w demaskowaniu przygotowań wojennych w Niemczech zachodnich odegrało opublikowanie przez Radę Narodową Frontu Narodowego demokratycznych Niemiec „Białej Księgi”. Jest to zbiór faktów i dokumentów, które dają całokształt wiadomości dotyczących przekształcania Trizonii w bazę agresji oraz dotyczących przygotowań do remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Ten nieodparty dokument mobilizuje naród niemiecki do walki przeciwko Adenauerowi i Schumacherowi, tym agentom amerykańskiego imperializmu i fuchrerom wścieklej na gonki odwetowej wymierzonych przede wszystkim przeciwko naszym ziemiom.

Oczywiście, celem imperializmu amerykańskiego jest zabezpieczenie sobie czasu na manewry, mające na celu opanowanie irańskiej nafty, zajęcie opuszczonych przez Brytyjczyków pozycji.

Sam fakt, że Rada Bezpieczeństwa podjęła dyskusję nad skargą brytyjską, jest pogwałceniem zasad Karty ONZ. Przedstawiciel ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa, Carapkin wykazał, że pretensje brytyjskie stanowią ingerencję w sprawy wewnętrzne Iranu. Nacjonalizacja przemysłu naftowego, delegalizacja działalności

ciągającym wspaniałe możliwości rozwoju ruchu obrońców pokoju. Cóż może bardziej napawać optymizmem, jak fakt współudziału dwu milionów młodzieży niemieckiej w Złocie Młodych Bojowników o Pokój. Pozyskanie młodzieży niemieckiej dla idei walki o pokój i jedność Niemiec to niebywały sukces pracy wychowawczej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, SED i KP Niemiec w Trizonii.

Niemiecka Republika Demokratyczna jest kierownikiem walki całego narodu niemieckiego o jedność Niemiec. 21 września 1950 r. opublikowano w Berlinie wezwanie na stępującą treść: „Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzywa naród niemiecki, a w szczególności społeczeństwo Niemiec zachodnich, do rozwinięcia oporu na rodowego przeciwko remilitaryzacji i agresji, by zapewnić i zabezpieczyć pokojowy rozwój i jedność. Wojna byłaby kresem istnienia naszego narodu. My chcemy jednak żyć i budować lepszą przyszłość w warunkach pokoju i przyjaźni z wszystkimi narodami”.

Hasło oporu narodowego rzucione przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przodującą partię republiki — Socjalistyczną Partię Jedności Niemiec (SED) zostało podjęte przez wszystkie klasy i warstwy społeczeństwa niemieckiego. Każda akcja pokojowa, każda akcja zmierzająca do przywrócenia jedności Niemiec witana jest przez separatystyczny, wieszczący u amerykańskiej klamki, rząd w Bonn atakiem wściekłości i policyjnych represji. Ale ruch oporu narodowego krzepnie i potężnieje. Tak np. Zjazd Niemieckich Bojowników o Pokój w Essen uchwalili 28 stycznia 1951 r. przeprowadzenie plebiscytu w sprawie remilitaryzacji. Już pierwsze wyniki były drugocenne dla imperialistów i ich niemieckich sojuszników. Dlatego to Adenauer wydał 24 kwietnia 1951 r. sprzeczny z konstytucją, zakaz przeprowadzenia plebiscytu. Wbrew temu zakazowi plebiscyt odbywał się jednak nadal w fabrykach, urzędach, w kinach i w domach prywatnych. Plebiscyt w sprawie remilitaryzacji odbył się w dniach 3 — 5 czerwca 1951 r. także w NRD przy pełnym poparciu rządu. Na 12.690.914 biorących udział w plebiscycie, 12.153.352 obywateli wypowiedziało się przeciw remilitaryzacji.

Wobec uchwał konferencji waszyngtońskiej, a więc wobec oficjalnej zapowiedzi utworzenia Wehrmachtu, Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwróciła się z apelem do narodu niemieckiego o poparcie jej wniosku w sprawie zwolnienia konferencji ogólnoniemieckiej dla przygotowania ogólnoniemieckich wyborów. Propozycja Izby Ludowej zyskała tak powszechne uznanie wśród narodu niemieckiego, że nawet Adenauer, by odrzucić ją, musiał uciec się do manewrów.

Ten amerykański sabotaż wobec akcji o olbrzymiej doniosłości zarówno dla sprawy pokoju, jak i przyszłości niemieckiego narodu wywołał oburzenie całego społeczeństwa niemieckiego.

W decydujących chwilach walki o pokój i jedność Niemiec wszyscy miłujący pokój ludzie udzielają pełnego poparcia Niemieckiej Republice Demokratycznej. Niemiecka Republika Demokratyczna toruje drogę do demokratycznego zjednoczenia Niemiec, a tym samym do zażegnania groźby wojny w Europie.

P. M.

Ludność Trizonii domaga się przyjęcia propozycji Izby Ludowej

BERLIN PAP. Odrzucenie przez parlament w Bonn propozycji Izby Ludowej NRD, zmierzających do pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej, spotęgowało walkę ludności Niemiec zachodnich o jedność kraju i pokój.

Jak donosi berliński „Vorwaerts”, uczestnicy masowego wiecu w Recklinghausen, zwołanego przez Związek Zawodowy Robotników Budowlanych, zobowiązali się jednomyślnie prowadzić walkę przeciwko przygotowywanej w Niemczech zachodnich ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Mówcy na wiecu podkreślali konieczność zjednoczenia ruchu związkowego w całych Niemczech oraz utworzenia jednolitych Niemiec.

„Kongres zwolenników neutralizacji Niemiec”, który odbył się

Rozprawa sądowa w WZPO przeciw złodziejom i paserom

WARSZAWA PAP. 2 bm., w świetlicy Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Obrońców Warszawy odbyła się rozprawa w trybie doraźnym przeciwko Czesławowi Książkowi i Czesławowi Zalewskiemu, oskarżonym o dokonanie kradzieży w różnych zakładach, a m. in. o włamanie się w noc 2 września b. r. do magazynu WZPO oraz Aleksandrowi Szatańskiemu, Ryszardowi Grodzkiemu i Stanisławowi Zalewskiemu, oskarżonym o paserstwo.

Sąd skazał: C. Książka na doży

Robotnicy, inżynierowie i technicy Stoczni Gdańskiej podejmują pierwsze zobowiązania w Czynie Październikowym

— Uczymy 34 rocznicę Rewolucji Październikowej, rewolucji, która stworzyła pierwszy w świecie kraj zwycięskiego socjalizmu — Związek Radziecki. Rocznicę Wielkiej Rewolucji jest dla nas, dla polskiej klasy robotniczej szczególnie drogą, bo Związek Radziecki wyzwolił nas spod jarzma hufaryzmu, bo w oparciu o pomoc i przyjaźń narodu radzieckiego budujemy w Polsce socjalizm.

Założa naszego wydziału w odpowiedzi na apel budowniczych i załogi produkcyjnej Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, zobowiązuje się skrócić o dwa dni termin oddania do prób całkowicie wyposażonego statku Nr 2029.

Burzą oklasków powitała załoga wydziału wyposażeniowego Stoczni Gdańskiej deklarację zobowiązaniową złożoną w imieniu wszystkich zespołów roboczych przez tow. Stefana Gregorczyka.

Statok Nr 2029 wyjdzie w swój pierwszy próbnny rejs za miast 25 października, w dniu 23 października br.

Oszczędności bezpośrednie, uzyskane przez zespoły wyposażeniowe, wykonujące to zobowiązanie, wyniosą ponad 200 tysięcy złotych.

W ślad za tym generalnym zobowiązaniem wydziału padają zobowiązania brygad, grup i indy-

widualne pracowników. Grupa Jastrzębskiego pomoże zlikwidować wąskie gardło w wydziale przez skrócenie o 50 proc. robót przy ustawianiu maszyn w hali produkcyjnej, brygada Bienkowski go zaozczędzi 50 proc. roboczogodzin przy montażu zbiornika na statku nr. 2020. Jedenastu góciarzy rur brygady Jana Kowala wykona na 14 dni przed terminem produkcję i montaż rurociągów odpowietrzających i na 6 dni przed terminem rurociągi zenzowu — balastowe na statku Nr 2021.

W czasie, gdy załoga wyposażeniowa okrętów deklarowała swój Czyn Październikowy, załoga montażu kadłubów zobowiązała się do skrócenia o dwa dni prac wykonanych na statkach Nr. Nr. 2030 i 200001, zaozczędzając ponad 2.000 roboczogodzin. Inna grupa robotników wydziału zaozczędzi 3.880 roboczogodzin kończąc na 5 dni przed terminem prace na statku Nr. 2021.

Do zobowiązań zespołów roboczych kadłubowni i wyposażeniowej włączyli się pracownicy techniczni i inżynierowie działu głównego technologa, deklarując dostarczenie całej dokumentacji technicznej i rysunków w terminie zabezpieczającym wykonanie zobowiązań robotniczych. Niezależnie od tego, pracownicy techniczni — inżynierzy zadeklarowali przygotowanie pełnej dokumentacji technicznej na statki o półtora miesiąca przed terminem zakończenia harmonogramami pracy.

Są to pierwsze zobowiązania podjęte przez zespoły dwóch podstawowych działów pracy stoczni. Obecnie robotnicy wszystkich zmian i wszystkich działów składają dalsze zobowiązania zespołowe i indywidualne. Z zobowiązań takich, jak skrócenie robót spawalniczych na statku Nr. 200001 z 31,5 na 16 godzin — zadeklarowane przez spawacza Stanisława Rajkowskiego oraz spawacza Franciszka Rykowski go, który pospawia profile półokrągłe na statku Nr. 2030 za miast w 27 godzinach w 10 godzinach, rosną tysiące zaozczędzonych godzin czasu produkcyjnego, rośnie dodatkowa produkcja, wzrasta wskaźnik wykonania planu.

Faszystowska prowokacja policji francuskiej

PARYŻ PAP. Dziennik „Ce Soir” donosi, że na rozkaz pre-

fekta policji paryskiej, „socja-

listy” Boileau, dnia 2 października wczesnym rankiem znaczne siły policji oraz tzw. gwardii narodowej otoczyły dzielnice, w której znajduje się gmach związków zawodowych XV okręgu Paryża.

Policja wkroczyła do siedziby związków zawodowych i wywołała stamtąd dokumenty i archiwum.

3 października odbyła się wielka demonstracja protestacyjna ludności paryskiej przeciwko prowokacyjnej działalności policji.

Przywódca bandy rabunkowej skazany na karę śmierci

KATOWICE PAP. Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach roz-

patrywał, na sesji wyjazdowej w Częstochowie, sprawę przywódcy bandy rabunkowej — Władysława Omasty, oskarżonego o dokonanie szeregu bestialskich napadów i mordów oraz jego pomocników — Władysława Kasprzyka i Michała Naleśnika, którzy dostarczali broń bandytom.

Omasta, który rozpoczął swój przestępczy proceder w okresie przedwojennym, był członkiem międzynarodowej bandy rabunkowej, która grasowała w Szwecji, Danii i Holandii, przy czym — jak sam zeznał — korzystał z pomocy wysokich oficerów policji sanacyjnej.

Od grudnia 1949 r. do września 1950 r. banda Omasty dokonała m. in. napadu na mieszkaniową plebanię we wsi Poczesna, gdzie bandyci bestialsko zamordowali 5 osób, w tym księdza Boguchwała Tuorę, a w Skarżysku-Kamieniu napadu na mieszkaniową doktora Lisowskiego. W Ślonskich bandyci bestialsko zamordowali Annę i Bolesława Pawłowskich, a we Wrocławiu Katarzynę i Edwarda Gwizdów oraz ich 6-letniego synka.

Zeznania świadków w toku procesu sądowego w całej pełni potwierdziły zbrodniczą działalność bandy rabunkowej.

Sąd skazał Władysława Omastę na karę śmierci, Michała Naleśnika na 12 lat więzienia, a Władysława Kasprzyka na 10 lat więzienia.

O bolszewicki stosunek ogniw partyjnych do krytyki prasowej

Na łamach naszej gazety ukazują się często artykuły, oceniające krytycznie pracę poszczególnych ogniw partyjnych w terenie. Wytknięte w artykułach tych błędy stanowią materiał, który powinien posłużyć organizacjom partyjnym i ich kierownictwom do przeprowadzenia wnikliwej analizy ich pracy, dopomóc im do usunięcia braków i niedociągnięć.

Bardzo wiele instancji partyjnych i wielu towarzyszy, naszych aktywistów partyjnych, wykazuje właściwy, bolszewicki stosunek do krytyki w ogóle i do krytyki prasowej w szczególności. Doceniają oni w pełni znaczenie krytycznych uwag gazety partyjnej i potrafią wyciągnąć z nich należyte wnioski.

Przykładem takiej postawy wobec krytyki prasowej jest m. in. nadesłana nam przez II sekretarza Komitetu Portowego w Gdańsku odpowiedź na artykuł, zamieszczony w dniu 8 sierpnia br. pt. „Kto ponosi odpowiedzialność za zniszczenie fosforytów w porcie?” W liście tym stwierdza się,

że sprawę poruszoną w artykule rozpatrywano na dwóch zebraniach egzekutywy organizacji partyjnej portu. Wnikliwa analiza ułatwiła członkom egzekutywy samokrytyczną ocenę ich stosunku do poruszonej sprawy i wyciągnięcie wniosków w kierunku poprawienia stylu pracy organizacji partyjnej.

„Artykuł wytykający nam popełnione błędy — pisał w odpowiedzi tow. J. Słupski, II sekretarz Komitetu Portowego PZPR — pomógł organizacji partyjnej portu. Zrozumieliśmy własne braki. Nasi aktywiści nie wykazali w tym wypadku bolszewickiej czujności, nie wykazali troski partyjnej o socjalistyczną wrażliwość państwa ludowego, o dobro powierzonych im obowiązków. W dniu 6 września br. egzekutywa podjęła w tej sprawie uchwałę, która pomoże organizacji portowej w pracy. Członkowie partii, którzy byli bezpośrednio odpowiedzialni za dopuszczenie do strat, po przeprowadzeniu samokrytycznej oceny swego postę-

powania, zostali ukarani upomnieniem partyjnym”.

Egzekutywa w uchwale swej postanowiła poza tym omówić artykuł i wyniki obrad na odprawie sekretarzy i na posiedzeniach egzekutywy organizacji oddziałowych. Postanowiono również przenieść uchwałę na odprawy szkoleniowe kierowników grup i agitatorów oraz na zebrania organizacji oddziałowych.

Organizacji partyjnych, które podobnie, jak Komitet Portowy PZPR reagują na krytykę prasową — jak zaznaczyliśmy — jest wiele. Są jednak jeszcze towarzysze sekretarze i członkowie kierownictw organizacji partyjnych, którzy niewłaściwie ustosunkowują się do materiałów, zamieszczanych w prasie. Krytyka prasowa często jeszcze nie jest przez nich analizowana, nie jest wykorzystywana jako pomoc w ich pracy, w przewidywaniu błędów i przełamaniu trudności.

Weźmy przykłady. W artykule pt. „Co decyduje o organizacyjnym i gospodarczym umocnieniu spółdzielni produkcyjnych?” pisaliśmy o słabej pracy polityczno-uświadamiającej w spółdzielni produkcyjnej w Przemarku w pow. elbląskim. Krytykowaliśmy obojętny stosunek organizacji partyjnej w Przemarku do faktów łamania dyscypliny pracy przez członków partii, co spowodowało również demobilizację bezpartyjnych członków spółdzielni i poważne opóźnienie prac rolnych. Wskazywaliśmy na to, że towarzysze z KG, choć wiedzieli o słabej organizacji partyjnej w spółdzielni, nie nie zrobili by dopomóc w usprawnieniu jej działalności.

Sygnały te pozostały bez odpowiedzi zainteresowanych organizacji partyjnych. Nie odezwali się również Komitet Powiatowy w Elblągu — a przecież treść artykułu powinna była żywo go zainteresować.

Podobnie jest w niektórych innych organizacjach. Na krytycznych artykułach „Dziennik roszarzenia w Malborku nie wykonuje planów?” („Głos Wybrzeża” z dnia 30. 6.), czy „Na jakich zasadach powinna być oparta współpraca Komitetu Gminnego partii z Gminną Radą Narodową?” (z dnia 21. 8) nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi z KP w Malborku i KP w Pruszczu Gdańskim. A przecież artykuły te poruszały istotne zagadnienia — w pierwszym wypadku przeprowadzając

analizę przyczyn płynności kadr, będących głównym powodem niewykonania planu przez roszarzenie, czemu zapobiec powinna była organizacja partyjna w zakładzie, w drugim — wskazując na to, że Komitet Gminny w Pszczółkach nie czuje się kierownikiem politycznym swojego terenu.

Uchwała Biura Organizacyjnego KC naszej partii o rozpatrzeniu krytyki prasowej wskazuje wyraźnie, że instancje partyjne powinny czujnie reagować na krytykę, publikowaną w prasie i udzielać wyjaśnień, w jaki sposób krytykowane braki i błędy zostały, lub będą usunięte.

Chodzi przecież o to, by krytyka była skuteczna, by prowadziła do usunięcia braków w pracy partyjnej i wyciągnięcia właściwych, praktycznych wniosków.

Materiały krytyczne tylko wtedy osiągną swój cel i spełnią swą rolę, jeżeli będą przedmiotem wnikliwej analizy właściwych instancji partyjnych. Tego wymaga uchwała Biura Organizacyjnego i tego trzeba przestrzegać.

A. M.

Wielkie budowle Planu 6 - letniego



W Miechowie, na Dolnym Śląsku, prowadzone są intensywne prace przy budowie olbrzymiej elektrowni węglowej. Elektrownia ta będzie największą jednostką tego typu w Polsce. Elektrownia rozpocznie produkcję już w początkach roku 1952.

Na zdjęciu: Edward Cipa, członek brzołady Leopolda Pajka, wyrabiający 190 proc. normy, podczas montażu młyna kulowego. C.A.F.—fot. Konradki.

Narada wytwórcza oddziału MC Stoczni Gdańskiej ujawnia szereg niedociągnięć

Ostatnia narada wytwórcza oddziału mechanicznego centralnego Stoczni Gdańskiej ujawniła szereg niedociągnięć i braków w pracy, które utrudniają robotnikom planową realizację zadań produkcyjnych.

W oddziale CM są wypadki dostarczania z kilkugodzinnym opóźnieniem kart roboczych na wykonywanie poszczególnych operacji. Karta robocza stanowi podstawę do rozpoczęcia pracy, wyznacza ona czas i zapłatę na zleconą operację. Omawiając to zagadnienie robotnik ob. Chojnacki wskazał na szereg przykładów zwleknięcia z dostarczaniem kart.

I tak np. ZMP-owiec Dąbrowski z powodu braku karty roboczej przespacerował w dniu 3 ub. m. jedną godzinę. Inny robotnik nie posiadający karty roboczej, aby uniknąć straty czasu wykonał inną pracę, która zajęła mu 6 godzin. Robotnik ten niestety do chwili

obecnej nie otrzymał karty i dlatego obawia się, czy otrzyma zapłatę za tę robotę. Ob. Topolski mówił nawet o wypadkach zaginięcia kart roboczych.

Wymienione fakty wpływają hamując na realizację planów produkcyjnych. Zagadnienie to nie doczekało się niestety rozpatrzenia zarówno przez kierownictwo oddziału, jak i oddziałową organizację partyjną.

W oddziale CM nie zabezpieczono również dostatecznej kontroli technicznej materiałów, które przeznaczone są do obróbki. Z tego powodu — jak mówił robotnik ob. Cybulski — jeden z robotników pracował nadaremnie 6 godz., ponieważ kontroler, który przyszedł do niego dopiero po zakończeniu pracy stwierdził, że obrabiany materiał nie nadawał się do użytku.

ZMP-owiec Judkiewicz przytoczył podobne przykłady i stwierdził, że odlewy przekazywane do obróbki powinny być uprzednio skontrolowane, przez co uniknie się zabrakowania po wykonaniu pracy.

O wypadkach chaotycznego przydzielania robotnikom zadań do wykonania mówił ob. Bucki. Stwierdził on, że zdarza się nie rzadko, iż tokarze pracujący na małych obrabiarkach otrzymują do toczenia elementy, których wymiary są większe od rozpiętości uchwyty maszyn. Otrzymał on np. ostatnio do obróbki wał, który był dłuższy od tokarki, podczas gdy koledecy, pracujący na większych maszynach, wykonywali nakrętki do śrub.

Kierownictwo oddziału CM i oddziałowa organizacja partyjna powinny wykazać większą troskę o usunięcie trudności, które hamują pracę załogi.

FR. LEWANDOWSKI
korespondentJ. KIRKOROWICZ
korespondent

Załoga holownika „Żubr” przoduje we współzawodnictwie pracy

Załoga holownika „Żubr” wysunęła się na czołowe miejsce w II kwartale współzawodnictwa pracy w porcie gdańskim. Osiągnięcie to jest wynikiem prawidłowej eksploatacji maszyn i sprawnego holowniczego oraz racjonalnej gospodarki materiałami pędnymi.

Do przodujących ludzi na holowniku zaliczyć należy przede wszystkim ob. ob. Urbosa, — mechanika i wielokrotnego racjonalizatora, Wołosza — mechanika i Świerczyńskiego, którzy uzupełnili i uruchomili urządzenia do zbierania i filtrowania zużytej oliwy, dzięki czemu można ją powtórnie wykorzystywać. Ogółem w ciągu dwóch miesięcy zaoszczędzono 95 kg smarów, a przez racjonalne spalanie 67 ton węgla.

Do oszczędnej gospodarki materiałami pędnymi przyczynili się również: palacz Woźniak i pomocnik palacza Brzostkiewicz. Podobnie jak załoga maszynowa dobre wyniki w pracy uzyskują marynarze pokładowi ob. ob. Wierczok i Morelszczyk, którzy zaoszczędzili sporą ilość farby.

Ostatnio po porozumieniu się z załogami innych holowników za-

łoga „Żubra” zażądała obniżki norm paliwa i smarów. Przyczyniła się do dalszej obniżki kosztów własnych holowników.

M. DZIURDZIK
korespondent

Współpraca racjonalizatorów z technikami



Na zdjęciu: racjonalizator Hieronim Polom, konduktor WPK z Gdyni, (z prawej) omawia zastosowanie sprężyny na drążkach trolejbusowych z technikami Edwardem Roze, Witoldem Sakiem i Mieczysławem Rogozińskim.

W PORTACH na MORZU

Oszczędna gospodarka ropą

M/s „Elbląg” odbył ostatnio pierwszy rejs na ropie krajowej, osiągając przy tym duże oszczędności w zużyciu paliwa. Zamiast przewidzianą normą 5,8 ton na dobę zużytych przeciętnie 5 ton, osiągając przy tym zwiększoną szybkość statku.

Załoga maszynowa wprowadziła również usprawnienia urządzeń smarowniczych, które przyczyniły się do poważnej oszczędności smarów.

Sukces s/t „Orion”

Załoga trawlera Dalmoru s/t „Orion” zrealizowała plan miesięczny

za wrzesień w 219 proc. Sukces ten załoga osiągnęła przez wykonanie dodatkowego rejsu.

Poza tym w ostatnich dniach wykonały swoje plany trawler s/t „Syriusz” — w 118 proc. i s/t „Jupiter” — w 117 proc.

Nowe osiągnięcia załóg przeładunkowych w porcie gdańskim

Brzołady przeładunkowe portu gdańskiego osiągają coraz lepsze rezultaty, skracając czas postoju statków. Np. statek „Wilhelm Menem” załadowano w ciągu 8 godzin, zaoszczędzając 78 godzin, „Toruń” załadowano w ciągu 16

godzin — zaoszczędzając 77 godzin. Przy załadunku statku radzieckiego „Bielorusia” zaoszczędzono 110 godzin. Wyróżniły się przy tym brzołady Stanisława Ciechanowskiego, Juliana Trzosi i Floriana Soltysiaka.

Piękny dar otrzymała załoga m/s „Batory”

Podczas pobytu m/s „Batory” w Bombaju przybyła na statek delegacja Indyjskiego Komitetu Obronców Pokoju, która wręczyła załodze piękny, niebieski sztandar z napisem: „M/s „Batoremu”, statkowi pokoju — Komitet Obronców Pokoju w Bombaju”.

Wysoko cenimy pomysły racjonalizatorskie naszych robotników. Wiele z tych pomysłów zostało szeroko spopularyzowanych w kraju i znalazło zastosowanie w dziesiątkach zakładów pracy, przysparzając państwu olbrzymich korzyści i stając się jednym z istotnych

czynników postępu technicznego. Zdarza się jednak i tak, że biurokraci, siedzący jeszcze w niektórych dyrekcjach zakładów pracy oraz ich instancje nadrzędne, nie doceniają wysiłku i pomysłowości robotnika. Oto jeden z jaskrawych przykładów.

Ob. Mieczysław Bartkowiak w roku 1948 pracując jako malarz w Zakładach Tłuszczowych „Union” w Gdyni sporządził specjalną farbę ognio-odporną własnego pomysłu, która po kilku próbach została uznana za nadającą się do zabezpieczenia od ognia drewnianych krokwi w magazynach. Taką ocenę wydała komisja specjalnie powołana do oceny wynalazku. Stwierdziła ona wielką odporność mieszanek na ogień, w wyniku czego przystąpiono do szerszego jej zastosowania w zakładzie.

W tym czasie (IV kwartał 1948 r.) przy zakładach „Union” nie było jeszcze komisji usprawnień. Kierownictwo zakładów zwróciło się więc do dyrekcji Portowych Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Gdańsku, której podlegało, z prośbą o przyznanie ob. Bartkowiakowi nagrody pieniężnej. Od tej chwili upłynęły już 3 lata, a ob. Bartkowiak nie otrzymał do dnia dzisiejszego żadnej odpowiedzi w sprawie swojego pomysłu racjonalizatorskiego i nie został należycie wynagrodzony (otrzymał bowiem tylko 1000 zł w starej walucie). Wszelkie starania, jakie czynił dotąd, aby pomysł jego znalazł zastosowanie również w innych zakładach pracy w kraju, okazały się bezskuteczne.

Przypominając sobie trudne warunki życia oraz poniżanie godności człowieka pracy w Polsce sanacyjnej, tym lepiej oceniam jego dziś olbrzymie zwycięstwo, jakie klasa robotnicza osiągnęła w państwie ludowym. Aby je nadal rozwijać i wzbogacać, aby nigdy już nie wróciły koszmarnie czasy z przed września — warto ponieść nawet pewne ofiary i wyrzeczenia.

Przypominając sobie trudne warunki życia oraz poniżanie godności człowieka pracy w Polsce sanacyjnej, tym lepiej oceniam jego dziś olbrzymie zwycięstwo, jakie klasa robotnicza osiągnęła w państwie ludowym. Aby je nadal rozwijać i wzbogacać, aby nigdy już nie wróciły koszmarnie czasy z przed września — warto ponieść nawet pewne ofiary i wyrzeczenia.

M. KISZEWSKI
prac. Stoczni Rybackiej
w Gdyni

Co do mnie samego, to aczkolwiek byłem wówczas jeszcze chłopcem, przypominam sobie dobrze ciężkie warunki, w jakich żyliśmy za sanacji. Ojciec stolarz zarabiał nędznie, nie mogąc wyżywić 6-osobowej rodziny i dla tego moi bracia też musieli od najmłodszych lat pracować. Przypominam sobie również, jak w 1935 r. nie chciało mnie przyjąć do szkoły, ponieważ byłem synem robotnika. Przez pół roku do szkoły nie uczęszczałem, poczym, gdy w końcu mnie przyjęto, kazano mi przychodzić... z własnym krzesłem.

Przypominając sobie trudne warunki życia oraz poniżanie godności człowieka pracy w Polsce sanacyjnej, tym lepiej oceniam jego dziś olbrzymie zwycięstwo, jakie klasa robotnicza osiągnęła w państwie ludowym. Aby je nadal rozwijać i wzbogacać, aby nigdy już nie wróciły koszmarnie czasy z przed września — warto ponieść nawet pewne ofiary i wyrzeczenia.

Sprawa nie może jednak utonąć w aktach. Dyrekcja zakładów „Union” powinna zająć się i to jak najszybciej losom pomysłu racjonalizatorskiego ob. Bartkowiaka. spowodować wypłacenie mu należnej premii i postarać się o zainteresowanie cennym pomysłem robotnika — racjonalizatora czynników centralnych celem szerszego jego spopularyzowania.

Grab.

Powiat Sztum na pierwszym miejscu w skupie zboża za miesiąc wrzesień

Chłopi pow. sztumskiego, pragnąc pomóc robotnikom w ich twórczej pracy budowy i umocnienia Polski Ludowej, sprzedali państwu we wrześniu o 18,2 proc. więcej zboża niż przewidywał plan.

Obywatelską postawę wykazał również chłop z powiatu Lębork, który wykonał plan w 109 proc. i z pow. Wejherowo, wykonując plan w 108 proc. Powiaty Tczew i Kwidzyn wykonały plan w 106 proc.

Natomiast nie wykonali planu skupy zboża powiaty: Malbork, Gdańsk i Elbląg. Na ostatnim miejscu jest pow. elbląski, który

wykonał zaledwie 66,7 proc. planu miesięcznego.

Szkoda, że butle tlenowe nie mogą się odezwać

Stocznia Gdańska nie posiada dostatecznej ilości butli tlenowych. Tymczasem na terenie stoczni znajduje się wiele niewykorzystanych butli, które poniewierają się w różnych oddziałach.

I tak np. obok szkoły spawalniczej leży kilkanaście butli, koło tlenowni 3, a obok magazynu brzoławanego też kilka.

Kierownictwo stoczni powinno dopilnować załatwienia tej ważnej sprawy.

A. ORLIŃSKI
korespondent

Ohydne oblicze spekulanta

Handlował mięsem chorego bydła

Ostatnio wykryto w Gdyni przestępcę machinację spekulanta Józefa Magriana, który od dłuższego już czasu trudnił się nielegalnym ubojem i handlem mięsem. Spekulant ten, nie cofał się nawet przed sprzedażą mięsa chorego bydła i trzody chlewnej. Dostawcami jego byli przeważnie kufacy z powiatu wejherowskiego.

W tych dniach Magrian nabył mięso od chorej krowy, padłej w gospodarstwie małżeństwa Niżnik w wsi Wiczlino w powiecie wejherowskim. Mięso to rozprzedał wśród ludności Gdyni. Nabywcy przestrzegli jednak, że mięso jest podejrzanego jakości i zawiadomili o tym funkcjonariuszy M. O.

Sprawą ohydnej spekulanta zajęła się Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku.

(d)

Dlaczego zapomniano o potrzebach dzieci?

Spółdzielnie pracy przystępują do produkcji zimowego obuwia

W oknach wystawowych sklepów przemysłu skórzanego, MHD i spółdzielczych, pojawiły się już pierwsze zwiastuny zimy — buty narciarskie. Zima jest co prawda jeszcze daleko, ale dobrze jest przygotować się do niej z wyprzedzeniem. Dlatego też „narciarki” cieszą się już dziś dużym popytem.

Obuwie zimowe w większej ilości przygotowuje obecnie spółdzielczość pracy. Ogółem warsztaty spółdzielcze w woj. gdańskim mają dostarczyć na rynek około 27.000 par obuwia ze skóry i filcu, a więc długich butów z cholewami, butów filcowych męskich, trzewików damskich sznurowa-

nych, tyrolek, kapców itp. oraz ciepłego obuwia tekstylnego dla dzieci.

Gdy jednak przeglądamy poszczególne pozycje ustalonego planu produkcyjnego, nasuwają się nam pewne zastrzeżenia. Poważnym brakiem planu jest przede wszystkim pominięcie produkcji obuwia filcowego dla dzieci w wieku do 7 lat, dla których spółdzielczość zamierza produkować jedynie buciki z materiałów tekstylnych. Buciki te będą jednak przydatne tylko podczas pobytu dzieci w domu. Do zabaw natomiast na powietrzu w zimie potrzebne jest dla dzieci cieplejsze obuwie, jak kapce ze skóry lub buciki sznurowane ze skóry. Materiału do ich wyrobu, a zwłaszcza odpadków zarówno skóry jak i filcu, spółdzielnie mają pod dostatkiem. Zaniedbanie potrzeb dzieci jest więc nieczym nieusprawiedliwionym, a tłumaczenie się kierowników spółdzielni tym, że produkcja tego obuwia nie opłaca się — nie wytrzymuje krytyki. Obuwie dla małych dzieci jest poszukiwane, a jego wyrób, przy odpowiedniej organizacji pracy i przy wykorzystaniu odpadków, będzie na pewno opłacalny.

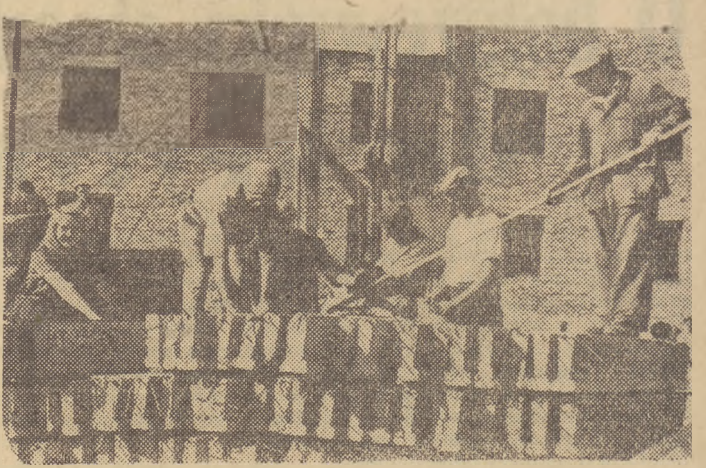
Dalszym brakiem sporządzonego planu jest zbyt mała ilość kapców dla kobiet, bardzo poszukiwanych na naszym rynku.

W ub. roku nabywcy zimowego obuwia z warsztatów spółdzielczych narzekali często na niedbałe wykonanie, zwłaszcza kapców damskich i dziecięcego obuwia tekstylnego, które nie miało estetycznego wyglądu i dlatego, mimo dość niskiej ceny, nie znalazło nabywców.

Rozpoczynając produkcję obuwia na nowy sezon zimowy warsztaty spółdzielcze powinny zwrócić na to uwagę. Nowe wyroby powinny cechować jak najstaranniejsze wykonanie.

(d)

Na budowie bursy Zakładów Technicznych



Przy budowie bursy Zakładów Technicznych we Wrzeszczu pracuje robotnicza brygada Piotrowskiego, która osiąga 269 proc. normy.

Na zdjęciu: brygada majstra Piotrowskiego przygotowuje belki DMS do transportu.

Położyć kres skandalicznej gospodarce w PGR Jacków

Porządki i zwyczaje panujące w PGR Jacków w pow. leńskim zakrawają na wielki skandal. Cały żywy i martwy inwentarz gospodarstwa jest na usługach pracowników administracji. Robotników traktuje się jedynie jako zwykłą siłę roboczą, „po pańsku”.

Tak np. jeśli zachoruje ktoś z robotników lub ich rodziny musi iść piechą 5 km do lekarza w Choczwie, ponieważ nie dostanie powózki. Zony pracowników administracji natomiast jeżdżą powozkami po owoco do Kurowa a ich córki do szkoły (dzieci robotników chodzą piechą).

Kierownictwo PGR toleruje również takie nadużycia jak skarmianie trzody chlewnej należącej do pracowników administracji ziemniakami stanowiącymi własność gospodarstwa. Ze znajdujących się w gospodarstwie dużego ogrodu warzywnego większość plonów zamiast

odstawić do Centrali Ogrodniczej przywłaszczają sobie pracownicy administracji.

Postępowanie kierownictwa majątku wywołuje słusze oburzenie ze strony miejscowych robotników. Ciekawe, dlaczego stosunkami panującymi w PGR Jacków nie zainteresował się do tej pory Komitet Zespołu PZPR i dyrekcja zespołu Kurow. Czas najwyższy położyć kres zgryźliwym stosunkom i skandalicznemu rozkradaniu mienia państwowego w PGR Jacków.

J. SĘK
korespondent

Świeże owoce przez całą zimę

Codziennie z rana wyjeżdżają na ulicę trójmiasta wózki PSS z owocami. Mają one liczną klientelę, kupującą jabłka, gruszki i śliwki.

Jednym z najczęstszych zapytań stawianych obsłudze wózków jest — a jak będzie z owocami zimą?

Delegatura CO w Gdańsku wyjaśnia, iż trójmiasto otrzyma o 50 proc. owoców więcej, niż w roku ubiegłym. Już w połowie bm. zaczną nadchodzić transporty owoców, nadających się do dłuższego przechowania.

Aby zapewnić ludności trójmiasta odpowiednią ilość świe-

żych jabłek i gruszek na zimę CO zmagazynuje w Gdyni ok. 800 ton owoców, w Gdańsku ok. 300 ton, w Elblągu — 180 oraz kilkadziesiąt ton w mniejszych magazynach powiatowych.

Z życia gdyńskich harcerzy

W Zarządzie Miejskim ZMP w Gdyni odbyła się odprawa kierowników zastępów harcerskich, na której omówiono dotychczasową działalność harcerstwa oraz program pracy na najbliższe miesiące.

Ustalony plan pracy obejmuje m. in. sprawę zacieśnienia łączności organizacji harcerskiej z komitetami rodzicielskimi i opiekunów. Na odprawie omówiono również formy udziału młodzieży w Miesiącu Pogłębiecia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Harcerze przygotowują w tym miesiącu liczne gazetki ścienne, popularizujące osiągnięcia młodzieży radzieckiej.

T. ANDRYCHOWSKI
korespondent

Z pamiętnika gangstera

Konkurs rysunkowy „Głosu Wybrzeża”

KUPON Nr 1



W jakim kraju dokonano tej zbrodni?

Nazwisko i imię . . .

Adres . . .

Zawód . . .

OBJAŚNIENIE:

Po wypełnieniu kolejnych dziesięciu kuponów, należy je przesłać razem w jednej kopercie do redakcji „Głosu Wybrzeża”, Gdańsk, ul. Kosynierów Gdyńskich 11.

Na kopercie powinien znajdować się napis: „Na konkurs”. Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 25 października 1951 r.

Wśród tych, którzy nadesłali trafne rozwiązania, rozlosowane zostaną cenne nagrody — aparat radiowy, rower, komplet garnków aluminiowych i wiele wartościowych książek.

Chłopi z powiatu kościerskiego zwiększają dostawę bydła na spedy

Dostawa trzody chlewnej na spedy w powiecie kościerskim uległa ostatnio wydatnej poprawie.

Chłopi kościerscy dostarczają trzodę zakontraktowaną na czwartą kwartał br. zdając ją co miesiąc w terminie, którego nie mieli czasu dostarczyć.

Na zwiększenie podaży żywca wpłynęła również intensywniejsza niż w ub. miesiącach praca uświadamiająca aktyw wiejski, który wyjaśnia obecnie rolnikom znaczenie planowej gospodarki produktami wiejskimi, jej związek z pomyślnym rozwojem naszego przemysłu oraz płynące z niej dla chłopów korzyści.

W ubiegły piątek na terenie powiatu kościerskiego zorganizowano cztery dodatkowe spedy żywca: w Skarszewach, Starej Kiszewie, Liniewie i Kościerzynie. Ogółem zakupiono na nich 34 sztuk trzody, 4 sztuki bydła i 5 sztuk jałowizny.

Przed niewielkim budynkiem na punkcie skupu trzody chlewnej GS w Nowej Karczmie, stoi długi szereg chłopskich furmanek. Między wozami przechadzają się znani na terenie gminy hodowcy trzody ob. B. Węsiara z gromady Szpun, który przywiózł cztery wieprze o przeciętnej wadze 110 kg, ob. F. Gliwa z Rękownicy, odstawiający w tym roku już jedenaście sztukę, ob. M. Czerska z Lubiszynka oraz małorolni chłopcy ob. ob. Stosik z Zielonej Wsi, Lipiński z Lubieszynka, Plichta z Grabówki i Pałasz z Szydłowa, szczytający się wzorowo prowadzonymi chlewiami, z których każda liczy po kilka lub kilkanaście sztuk trzody.

Jak chować, to tylko na kontrakt — mówi ob. Czerska. — Otrzymuje się wtedy godziwą zapłatę i ma się możliwość korzystania z wielu ulg, jeśli świnie dostarczone zostaną w terminie albo w ponadplanowej ilości. — Ob. Gliwa przytakuje słowom Czerskiej. I on uważa, że kontraktacja trzody dobrze opłaca się hodowcy.

Rozpoczęty o piątej rano spęd dobiega końca. Klasyfikator CM ob. Sarnecki i spedy w Nowej

Karczmie ob. Przytarski spoglądają z zadowoleniem na stadko zakupionej trzody.

Do zwiększenia hodowli i sprężdaży żywca zmobilizowała chłopów uchwała rządu. Chłopi doceniają płynące dla nich z kontraktacji korzyści i dają zarazem wyraz swemu patriotyzmowi, swej łączności z klasą robotniczą.

Spedy Przytarski, skupując żywca, zakontraktowany na obecny kwartał nie zapomina o kontraktacji trzody na rok 1952. Jak wynika z prowadzonej przez niego ewidencji, plan kontraktacji na styczeń 1952 roku wykonany został dotychczas w przeszło 50 proc. Gmina Nowa Karczma ustępuje w powiecie tylko gminie Liniewo, która zrealizowała już plan w 70 proc.

Karczmi ob. Przytarski spoglądają z zadowoleniem na stadko zakupionej trzody.

Do zwiększenia hodowli i sprężdaży żywca zmobilizowała chłopów uchwała rządu. Chłopi doceniają płynące dla nich z kontraktacji korzyści i dają zarazem wyraz swemu patriotyzmowi, swej łączności z klasą robotniczą.

Spedy Przytarski, skupując żywca, zakontraktowany na obecny kwartał nie zapomina o kontraktacji trzody na rok 1952. Jak wynika z prowadzonej przez niego ewidencji, plan kontraktacji na styczeń 1952 roku wykonany został dotychczas w przeszło 50 proc. Gmina Nowa Karczma ustępuje w powiecie tylko gminie Liniewo, która zrealizowała już plan w 70 proc.

ZEBRANIE

przewodniczących kół TPPR w Gdyni

Zarząd Miejski TPPR w Gdyni zawiadamia przewodniczących wszystkich kół Towarzystwa, że w dniu dzisiejszym o godzinie 16.30 odbędzie się narada w siedzibie oddziału, przy ul. Wybickiego 3. Zarząd przypomina, że przewodniczący kół powinni przynieść ze sobą sprawozdania z działalności w ubiegłym miesiącu oraz plany pracy na m. październik.

Odczyt o zjednoczeniu uczestników ruchu oporu

Zarząd Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, oddział w Sopocie zawiadamia, że dnia 7 bm. o godzinie 17 w lokalu TPPR przy ul. Rokossovskiego 23, odbędzie się odczyt na temat zjednoczenia uczestników ruchu oporu w jednej międzynarodowej organizacji (SJR). Zarząd oddziału zaprasza na odczyt członków i sympatyków. Po odczycie będzie wyświetlony film.

DYŻURY APTEK

Gdańsk — Apteka nr 2, ul. Łąkowa 16.
Gdańsk — Wrzeszcz — Apteka nr 7, ul. Grunwaldzka 88.
Gdynia — Apteka nr 13, ul. Starowiejska 34.
Sopot — Oliwa — Apteka nr 35 w Sopocie, ul. Stalina 795.

„Specjalne” przepisy prawne Prezydium MRN w Łęborku

Pracujemy w MPRB w Łęborku w charakterze instalatorów wodno-kanalizacyjnych. Ze względu na brak materiałów, wydobywamy potrzebny nam materiał z gruzów. Na wyzukiwanie materiału tracimy od 2 do 3 godzin dziennie.

Ponieważ przynosimy dzięki temu pewne oszczędności przedsiębiorstwu, zwróciliśmy się za pośrednictwem dyrekcji i rady zakładowej do Okręgowej Rady Zw. Zaw. i Zarządu Okręgowego Pracown. Gospodarki Komun. o przyznanie nam prawa do wypłacenia premii. Opierając się na okólniku nr 70 z dnia 2 sierpnia 1949 roku (Dz. Urz. Adm. Publ. Nr 35, poz. 236 z dnia 10. 8. 1949 r.) przekazaliśmy sprawę Prez. MRN w Łęborku do załatwienia. Przewodniczący Prez. MRN oświadczył jednak, że wniosek nasz został odrzucony, gdyż jest niezgodny z pra-

wem i że wydobywając materiał z gruzów przynosimy MPRB straty.

A przecież gdybyśmy nie wydobywali materiału z gruzów, wówczas nie byłoby z czego wykonać instalacji.

ANTONI MIS

Od redakcji: Jak wyjaśnia Inspektor Pracy w Gdańsku, stanowisko pracowników jest słuszne i oparte na podstawach prawnych. Prez. MRN w Łęborku, które odrzuciło wniosek, jako rzekomo niezgodny z prawem, powinno go więc zatwierdzić.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. J. Jagienka. — Projekt Wasz przekazaliśmy Prez. MRN w Gdańsku.

Ob. J. Błaszczyszki. — Prez. MRN, wydział finansowy, w Kościerzynie otrzymało polecenie niezwłocznego wypłacenia zasiłku rodzinnego za miesiąc.

Ob. Werner Brunon. — Ekspozytura PKS wyjaśnia, że obsługę autobusów i pozostałych pracowników służby pou-

czono o konieczności zatrzymywania autobusu na przystankach na zadanie, nawet wtedy, gdy nie ma wolnych miejsc, o czym należy powiadomić o czekających. W przyszłym sezonie letnim, szczególnie w dni świąteczne, ilość kursów na wskazanym przez Was odcinku zostanie zwiększona.

Ob. Maria Karaszewska. — Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Kartuzach przystąpiło z dniem 3 października do przebudowy pompy i ukończy pracę do 10 bm.

Ob. Franciszek Cebulak. — W sprawie syna Waszego zwróciliśmy się do Centralnej Komisji Odwoławczej przy Ministerstwie Szkół Wyższych i Nauki. Ob. ob. Piotr Winiarczyk, Roman Mackiewicz, Tadeusz Andrychowski, mieszkańcy domu przy ul. Słaskiej nr 2, Jan Pachon, Ryszard Poloma, Paweł Zieliński, mieszkańcy Dębogórze nr 80, dr. Lurac, Wład. Kuzowski, A. Grochalski, Br. Suska. — W sprawach Waszych interweniujemy.

Przew. Komitetu klubowego nr 313 — Uwagi Wasze przekazałmy Wydz. Oświaty Prez. WRN.

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — nieczynny.

TEATR KAMERALNY W SÓPOCIE — nieczynny.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — nieczynny.

Kina

GDAŃSK „Bajka” we Wrzeszczu — „Zwycięzcy”, 16, 18 i 20.
„Kie skrzydła”, prod. czeskiej, godz. 16, 18 i 20.

„ZMP-owiec” we Wrzeszczu — „Stiepan Razin”, godz. 16, 18, 19 i 20.30.

„Przyjaźń” we Wrzeszczu — „Torpedo”, 17 i 19.

„Młynarz” w Nowym Porcie — „Tę”, 16, 18 i 20.

„Polonia” w Oliwie — „Dr Semmelweis”, prod. niemieckiej, godz. 16, 18 i 20.

SOPOT „Polonia” — „Syn pułku”, prod. niemieckiej, godz. 16, 18 i 20.

„Baityk” — „Było to w maju”, prod. czeskiej, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

GDYŃIA „Warszawa” — „Ostatni rejs”, godz. 16, 18 i 20.

„Goplana” — „Raczej się spóźnia”, godz. 16, 18 i 20.

„Atlantyk” — „Tajemnica szczytu narowego”, prod. węgierskiej, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

„Neptun” w Oliwie — „Córka marynarza”, godz. 16 i 20.

„Promień” w Chyloni — „Muzyka i miłość”, godz. 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na piątek, dnia 5. 10. 1951

5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — chwila muzyki — lok. 5.03 — Sygnał czasu. 5.05 — Wiadomości poranne.

5.10 — Koncert. 5.55 — Pieśń masowa. 5.59 — Komunikat PIHM dla rybaków.

— lok. 6.00 — Program. 6.05 — Gminny. 6.15 — Zapowiedź programu lokalnego. 6.18 — Wiadomości.

Wybrzeża — lok. 6.30 — Dziennik. 6.35 — Muzyka. 7.20 — Pieśń masowa. 7.50 — Kalendarz radiowy. 7.55 — Wiadomości poranne. 8.00 — Przerwa.

11.40 — Komunikaty miejscowe — lok. 11.45 — Głos mają kobiety. 11.52 — Pieśń masowa. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał. 12.04 — Dziennik popołudniowy. 12.15 — Koncert. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — Na swojską nutę. 12.55 — Komunikat PIHM dla rybaków.

13.16 — Pogadanka fachowa dla rolników — lok. 13.25 — Program. 13.30 — Wszelchnia Radiowa. 13.45 — Muzyka. 14.30 — Proza. 14.50 — Muzyka. 15.10 — Muzyka. 15.30 — Audycja dla świetlic dzieci. 16.00 — Wszelchnia Radiowa. 16.20 — Pogadanka morska — lok. 16.30 — Koncert solistów — recital śpiewaczy Zofii Massalskiej — przy fortepianie Cecylii Konopackiej — lok. 16.50 — Nasi korespondenci piszą. 17.00 — Wład. popołudniowe. 17.05 — Pogadanka. 17.15 — Koncert solistów. 17.45 — Pog. oświatowa. 18.00 — Kurs chórów S. P. Gdańsk. 18.30 — Wszelchnia Radiowa. 18.50 — Rep. i paki. pracy. 19.00 — Przegląd, przyjaźni — Eugenii Kochanowskiej — lok. 19.15 — Melodie tygodnia. 19.05 — 19.15 — Rep. literacki Lecha Bądkowskiego — pt. „Oczami kielnerki”. 19.15 — Ciepły przegląd wydarzeń — lok. 19.30 — Komunikat PIHM dla rybaków. 20.00 — Koncert. 20.45 — Wspomnienia robotnicze. 20.58 — Stan pogody. 21.00 — Dziennik. 21.28 — Wład. sportowe. 21.30 — Utwory wiołencelowe. 21.50 — Z biegiem Włosty i Odry. 22.20 — Muzyka kameralna. 23.00 — Płyty. 23.20 — Płyty. 23.50 — Ostatnie wiad. 23.58 — Komunikat PIHM dla rybaków. 23.59 — Hymn i koniec audycji.